

„Szukanie precyzyjnego języka, aby dotknąć istoty rzeczy”

**O ZBIGNIEWIE HERBERCIE PODCZAS DNIA HERBERTA
NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM UG ROZMAWIAJĄ
SŁUCHACZE JEGO GDAŃSKICH WYKŁADÓW**

Herbert antyczny, Herbert romantyczny, Herbert gdański, Herbert – bard, Herbert – wykładowca, wreszcie Herbert – żywy człowiek – o różnych twarzach wybitnego poety rozmawiano podczas Dnia Herberta na Wydziale Filologicznym UG. Wydarzenie rozpoczęło się od uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej Zbigniewa Herberta



Fot. Mateusz Byczkowski/CKiP UG

JUBILEUSZE I UROCZYSTOŚCI



Uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej Zbigniewa Herberta

Fot. Mateusz Byczkowski/CKiP UG

Inicjatorką Dnia Herberta, który odbył się 29 października 2024 roku, była **prof. dr hab. Małgorzata Książek-Czermińska**, według słów dziekana Wydziału Filologicznego **dr hab. Małgorzaty Jarmułowicz**, **prof. UG** „strażniczka pamięci o gdańskim Herbercie”. Tablica upamiętniająca poetę, do niedawna znajdującą się w gmachu Biblioteki UG, zawisała w budynku Wydziału Filologicznego, na ścianie przy auli 1.43, w której w roku akademickim 1973/1974 Zbigniew Herbert prowadził zajęcia dotyczące sztuki przekładu. – *Odsłonięcie tablicy dokumentującej to zdarzenie tworzy pamięć miejsca –*

podkreśliła prof. Książek-Czermińska.

– *Dlaczego dziś warto czytać Herberta? Jeśli miałabym wskazać jeden powód, powiedziałabym: Herbert – niezależność myślenia –* mówiła **dr hab. Magdalena Horodecka**, **prof. UG**, główna organizatorka uroczystości, po zaproszeniu licznie zgromadzonych gości do auli na część konferencyjną wydarzenia. W jej trakcie **dr hab. Bogdan Burliga**, **prof. UG** z Zakładu Filologii Klasycznej wygłosił wykład zatytułowany „*Pudełko zwane wyobraźnią*”: *rzecz o antyku Zbigniewa Herberta*, w którym opowiedział o inspiracjach kulturą starożyt-

ną, zwłaszcza grecką, widocznych w twórczości poety i o wyjątkowości spojrzenia Herberta na antyk: – *W poznawaniu historii ważne było dla poety stawianie pytań natury egzystencjalnej –* powiedziała prof. Burliga. – *Tutaj pomocna byłaby jego własna wypowiedź, że studiowanie przeszłości powinno prowadzić czytelnika, adepta, do poznawania doświadczeń innych, umożliwiając tym samym uniwersalne współczucie – takie, jakie podmiot liryczny okazuje w wielu wierszach.*

Profesor Burliga zwrócił uwagę na fakt, że spojrzenie Herberta na antyk nie było spojrzeniem etycznym, czyli z zewnątrz, ale



Część konferencyjna Dnia Herberta

Fot. Mateusz Byczkowski/CKiP UG



Tablica upamiętniająca
Zbigniewa Herberta

Fot. Mateusz Byczkowski/CKiP UG

emicznym – wewnętrznym, wpi-
sującym poetę w świat starożyt-
ny: Herbert w swych utworach
nie przyglądał się starożytności
oczami współczesnego człowie-
ka, lecz patrzył na współczesność
oczami człowieka starożytnego.

Podczas rozmowy panelowej,
prowadzonej przez **dr. hab. Zbi-
gniewa Kaźmierczyka, prof. UG**,
o swoich doświadczeniach
związanych z Herbertem – wy-
kładowcą opowiedziało troje
uczestników zajęć prowadzonych
przez poetę na UG w roku aka-
demickim 1973/1974: prof. Małgo-
rzata Książek-Czermińska, **prof.
dr hab. Kazimierz Nowosielski**
i **prof. dr hab. Ryszard Horodec-
ki**. Profesor Książek-Czermińska
i prof. Nowosielski wspominali, że
dla wielu studentów zetknięcie
się z Herbertem – nauczycielem
było pewnym rozczarowaniem:
oczekiwali spotkania z poetą,
doświadczenia wzmożenia mora-
lnego i uniesienia płynącego
z obcowania z wielką osobowością,
a stanęli oko w oko z drobiazgo-
wym akademikiem, prowadzącym

szczegółowe wykłady dla specjali-
stów w zakresie przekładu dzieła
literackiego, głównie w obszarze
języków romańskich. Profesor Ry-
szard Horodecki, fizyk kwantowy,
ale także poeta – autor tomiku
wierszy *Sum ergo cogito* – pamię-
ta z kolei swój udział w zajęciach
Zbigniewa Herberta jako spełnie-
nie licealnych marzeń.

– *Dlaczego Herbert jest mi tak
bliski?* – pytał prof. Horodecki.
– *Ponieważ szuka precyzyjnego
języka, aby dotknąć istoty rzeczy.
Ale jest świadom, że graniczny
opis rzeczy określa język Heisen-
berga, język kwantowy.*

Na zakończenie Dnia Herberta
odbył się maraton czytania jego
poezji. Wzięło w nim udział ponad
50 osób. Publiczność i recytujący
wypełnili gościnne wnętrza Bi-
blioteki Humanistycznej na Wy-
dziale Filologicznym. Wśród re-
cytujących znaleźli się uczniowie
szkół średnich, pracownicy uni-
wersytetu i przede wszystkim –
studenci i studentki.

– *Wysłuchaliśmy prawie trzy-
dziestu wierszy poety, które sa-*

*modzielnie wybrali uczestnicy –
mówi prof. Magdalena Horodec-
ka. – Pozwoliło to dostrzec wciąż
żywe nuty tej poezji. Recytujący
wskazywali na ironię, zaskaku-
jące koncepty poetyckie, współ-
czucie i melancholijność obecne
w twórczości Herberta. Wierzę, że
maraton czytania poezji pełni
wiele funkcji. Po pierwsze, po-
zwala w pełni docenić brzmienie
mistrzowskiego, niebanalnego
użycia polszczyzny, które odnaj-
dujemy w dobrej poezji. Po dru-
gie, uczy sztuki występowania
przed publicznością, dodaje od-
wagi i pewności siebie. Po trzecie
wreszcie, integruje społeczność
akademicką, pozwala się bliżej
poznać. W mniej oficjalnych oko-
licznościach łatwiej o dzielenie się
pasjami i zawiązywanie nowych
znajomości. Dzięki temu czujemy
się na uczelni jak u siebie, wśród
osób o zbliżonych zainteresowa-
niach i podobnej wrażliwości.*

Dorota Rybak
Centrum Komunikacji
i Promocji UG